





8983

155th Allen

K. H. L. No. 6.

b. 2 1/4

3286 ~~Pravos~~

57

G Ł O S

TADEUSZA SZYMONA
BONCZA

SKARZYNSKIEGO

SKARBNIKA Y POSŁA ZIEMI ŁOMZYNSKIEY,

NA SESSTI SEYMOWET

Dnia 1. Lipca 1793 Roku w Grodnie

M I A N Y.

Najjaśniejszy KROLU Panie Mój Miłościmy!
Najjaśniejsze Rzeczypospolitey Stany!

Zwołani Uniwersalem Waszëy Królewskiej Mości Pana Mego Miłościwego na te tu miejsce dla uleczenia ran zadanych Oyczyźnie Naszëy; strawiliśmy czas dwuniedzielny na samym obmyślaniu sposobów do jey ratunku; chęć nasza była prawdziwa i szczyra, lecz okoliczności (jak na nieszczęście) rozlicznemi zbiegłë strumieniami, podsycane częstokroć naszą wewnętrzną niezgodą, od tego najpiękniejszego oddaliły nas celu.

Oto jest moment zakryślający granicę Urzędowania Naszego, oto czas przepisany wyrokiem Prawa, byśmy tę Praw Świątynią opuszczając, innym od Nas szczęśliwszym zostawili.— Tak jest Najjaśniejsze Stany! Dzień ten jest Dniem kończącego się Seymu, bo tak chce mieć Prawo nadto jasne, nadto widoczne.—

Postawiony atoli między przewagą zbiegłych okoliczności niemiałą aż nadto, a może i niebezpieczną Funkcyi Pośła czyniących wystawę; a miłością Oyczyzny, którey skutecznie służyć jedynym jest dla nas zamiarem, wahałem się, czego z tych dwóygą łąć mi się trzeba? Lecz drugie przemogło nad pierwszym; Głos wołającego o ratunek Narodu trafił do serca moiego, i sprawił te przeżonanie, iż Sejm niniejszy kończyć się jeszcze nie może; z tą różnicą, że nie prorogowanym, wedle Projektu JW. Suffczyńskiego Chełmskiego, zawsze odemnie poważanego Męża, lecz Limitowanym do przeznaczonego czasu bydź winien.—

Prorogacya i Limita niewielką co do słów zawierającą między sobą różnicę, w znaczeniu rzeczy są od siebie oddzielne; jaśniej mówię: JW. Chełmski przez swóy Projekt Prorogacyi, chce nie odstępnę kontynuacyi Seymu; Ja z méy strony chcąc go w samowładności utrzymać, chciałbym tylko czynności Jego mieć do czasu zawieszoną, a to dla czego? tłómaczę.—

Czas ten Urzędowania naszego, dał nam poznać smutną rzecz Naszych postawę, lecz nie był dość dostatecznym do wynalezienia środków, gorycz naszą ośladzających.— Postawieni w pośród

)I(

bez-

bezdennéy przepaści zagrożonego nam upadku, chwytałiśmy się różnych przed oczy nasze wystawionych przedmiotów, aby zatracenia uniknąć; lecz z tych ufilnych starunków naszych, kosztować owocu pracy nie możemy, w tak krótkim i okryślonym czasie.—

Odpowiedź nasza na Noty podane, w dowód nieodmiennego przycałości Granic naszych obstawiania, nie może być jak Szlachetną cechą charakteru godną nas Potomków, tych Poprzedników, którzy kosztem krwi swojej rozprzestrzeniwszy Granicę Ziemi, nie mogli ją nam zostawić tylko jak w Depozyt, wolny w prawdzie do użycia, lecz nie do utraty, bo ją równie Potomkóm naszym nietkniętą i niekazytelną zostawić obowiązani jesteśmy.— Zalecenie Ministrom naszym przy Dworach Europejskich Rezydującym, i wyznaczenie na nowo do Dworu Wiedeńskiego Ministra, celem reprezentacyi interesu naszego, i szukania od tychże Dworów dla nas pomocy, i wstawienia się; Kommunikacya naostatek Not do Seymu podanych Ministrom Dworów Europejskich tu przytomnym, i odpowiedzi bynajmniej nie zasmucające nam dane; wżak to są czynności acz w skutkach swoich dla krótkości czasu niedożyte, wróżące atoli jakąkolwiek nadzieję choć po części losu naszego.—

Po tych czynnościach naszych, które dopiero jakikolwiek promień nam wystawia nadziei, nie czekając ich skutków, jakie nastąpić mogą; mamyż wziąć przed się Projekt Instrukcyi do Deputacyi projektowój tylko (co sobie naysolenniej ostrzegłem) żądanej, przez JWW. Pieczętarzy nam przyniesiony? Mamyż nie czekając wiadomości od Ministrow naszych jaki jest Interes Polaków do Interesów Politycznych powszechnych stosunek; puszczając się na tę okiem Człowieka niedoścignione morze, do którego ja Projekt Instrukcyi nadto podobnym być miemam?— Chyba podobni owemu Marynarzowi, który zanurany w swej doskonałości bez Igły Magnesowej puściwszy się na morze, w nieuchronnym zginienia znalazł się przypadku.—

Cóż nam pomogą choćby nayokazalsze, jakich tylko życzylibyśmy sobie mogli widoki wstawienia się za nami, gdy my nie czekając na nie, przez decyzją Projektu Instrukcyi, sami położymy punkt nie odzowny (nie дай Боже) nieszczęścia naszego?— Tak jest Nayiaśniejsze Stany, te wszystkie poprzednicze czynności, które nie mogą być, jak tylko troskliwości i staranności Waszcy, o dobro powszechne dowodem, na nic się zaiste nie przydadzą, jeśli im czasu dojrzenia nie damy, będą owocem nadto wczesnie zerwanym, pięknym w prawdzie na oko, lecz zamiast przyjemnéy słodyczy, przynoszącym goręcz.—

Zdaniem więc moim jest, aby do czasu jakiego, ile być może naykrótszego Limita Seymu nastąpić mogła, w czasie tym Nayiaśniejszy Król Pan Nasz Miłościwy, wraz z Radą Nieustającą, oraz JWW. Ministrami Pieczęci, którym Straż Interesów Zagranicznych przez Prawo poruczona, niechby te wszystkie Negocyacye odbierał; a na Terminie z Limity przypadającym, objaśnieni o tym wszystkim, na czym nam teraz brakuje, mielibyśmy pewną skazówkę, czego się nam iść, i co uskutecznić należy.—

Mówiłem Nayiaśniejsze Stany co czułem, i jak wedle mojego przekonania sądziłem, oddając to do nieograniczonej woli Waszcy, a wyrok jaki bądź w tej mierze wypadnie, jako Owoc troskliwości Waszcy o dobro Narodu, ja go przyznam za Święty.







0022287

Biblioteka Jagiellońska

